

**RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ MGR. PIOTRA PIETRZAKA
PT. „EFEKTYWNOŚĆ SEKTORA PUBLICZNEGO NA PRZYKŁADZIE
SZKOLNICTWA WYŻSZEGO W POLSCE”**

1. Uwagi ogólne

Recenzowana rozprawa obejmuje 233 strony, z czego zasadnicza jej część zawarta została na 166 stronach. Na układ pracy składają się: sześć rozdziałów, podsumowanie i wnioski, literatura, spisy: tabel, rysunków, załączników oraz 29 załączników (obejmujących 42 strony). Funkcję wstępu pełni rozdział 1, który zawiera założenia metodyczne pracy, czyli problem i uzasadnienie jego wyboru, cele i hipotezy badawcze, metodykę badań oraz zakres i opis struktury rozprawy. Chociaż preferuję układ pracy, w którym założenia takie są elementem wstępu, nie mniej jednak nie widzę problemu w wyodrębnieniu rozdziału poświęconego metodyce. Należy podkreślić, że kolejność poszczególnych rozdziałów o charakterze teoretyczno-empirycznym jest logiczna, a treść pracy w zasadzie została równomiernie rozłożona pomiędzy nimi. Zasadniczo zawartość rozdziałów odpowiada ich tytułom.

W pracy wykorzystano 274 opracowania książkowe i artykuły naukowe (z czego 86 pozycji stanowią opracowania anglojęzyczne, czyli ponad 31%), 85 dokumentów i materiałów (przede wszystkim sprawozdań z działalności uczelni wyższych) oraz 20 źródeł elektronicznych. Wprawdzie przegląd literatury anglojęzycznej nie wyczerpuje tzw. kanonów publikacji z zakresu ekonomii sektora publicznego wydawanych poza granicami kraju, jednak zaznaczyć warto, że Doktorant w dużej mierze odniósł się do dorobku z zakresu problematyki efektywności i jej pomiaru w sektorze publicznym, a zwłaszcza w sektorze szkolnictwa wyższego. Podobnie rzecz się ma w odniesieniu do dorobku polskiej nauki. Uważam, że zasługuje to na wyraźne podkreślenie i pozytywną ocenę.

Lekturę rozprawy ułatwiają szeroko wykorzystane techniki tabelaryczne i graficzne. W pracy umieszczono 45 tabel oraz 65 rysunków.

2. Uwagi merytoryczne

Tematyka dysertacji

Problematyka recenzowanej rozprawy dotyczy jednego z coraz ważniejszych współcześnie aspektów funkcjonowania sektora publicznego, a mianowicie jego efektywności. Zainteresowanie ekonomistów powyższą problematyką należy niewątpliwie do nader aktualnych. Wynika to z wielu przesłanek, wśród których przede wszystkim należy wskazać dążenie do redukcji wydatków publicznych z jednej strony, przy jednoczesnym stale zwiększającym się oczekiwaniu współczesnych społeczeństw na coraz większą ilość oraz wyższą jakość dóbr i usług dostarczanych przez państwo i jego podmioty – z drugiej. Stanowi to wyzwanie dla gospodarowania w sektorze publicznym, przede wszystkim w aspekcie jego ekonomizacji, w tym zwłaszcza zwiększeniu efektywności.

Odzwierciedleniem zainteresowania ekonomistów poszukiwaniem sposobów i metod poprawy skuteczności i efektywności funkcjonowania sektora publicznego, jest wiele koncepcji i teorii ekonomicznych m.in. takich, jak: teoria wyboru publicznego, teoria dóbr publicznych, teoria racjonalnego wyboru, teoria kosztów transakcyjnych, czyli teorie wpisujące się w nurt rozważań zarówno ekonomii neoliberalnej, jak i instytucjonalnej. Co ważne, coraz częściej badacze sektora publicznego wykorzystują dorobek innych nauk, a zwłaszcza politologii, socjologii, prawa, filozofii, zarządzania. Nie mniej jednak, istotnych problemów dostarcza samo definiowanie efektywności oraz jej pomiar w sektorze publicznym.

Zagadnienie to, jak słusznie podkreśla Doktorant, jest równie ważne w szkolnictwie wyższym. Tym bardziej, że dotychczasowe próby mierzenia efektywności w tym sektorze wzbudzają wiele wątpliwości. Wynika to głównie ze specyfiki szkolnictwa wyższego, a przede wszystkim z faktu, że działalność akademicka związana jest ze sferą wartości niematerialnych, uczestniczą w niej różnorodne grupy interesariuszy o odmiennych celach i odmiennym postrzeganiu roli uczelni wyższych oraz niełatwo jest ująć w miary proces „wytwarzania wiedzy”, a zwłaszcza jego efektów. Wreszcie – problemem jest uzyskanie porównywalnych danych dotyczących funkcjonowania szkół wyższych.

Warto dodać, że znaczenie efektywności szkolnictwa wyższego wzrastać będzie systematycznie wraz wyzwaniami, przed którymi stoi ten sektor edukacji. Należą do nich m.in.: niż demograficzny i postępujący w ślad za nim spadek liczby studentów w ogóle, w tym przede wszystkim na studiach niestacjonarnych, co oznacza znaczne zmniejszenie dodatkowego strumienia przychodów; przewidywane zmniejszenie publicznego finansowania w związku z potrzebą finansowania innych polityk publicznych (m.in. polityki społecznej),

redukcja zatrudnienia kadry naukowo-dydaktycznej, konieczność uwzględnienia w ofercie dydaktycznej potrzeb rynku pracy z jednej strony, a z drugiej – preferencji kandydatów. Coraz częściej wskazuje się przy tym na potrzebę ewoluowania uniwersytetów w kierunku tzw. uniwersytetów przedsiębiorczych.

Biorąc pod uwagę powyższe trudności i ograniczenia, ale jednocześnie aktualność, niezwykle wysoko należy ocenić wybór podjętej problematyki, a zwłaszcza próbę nowatorskiego jej ujęcia, polegającą na pomiarze efektywności względnie dużych i jednorodnych grup wydziałów uczelni publicznych. Tym samym Doktorant wypełnia lukę badawczą w tym zakresie, co stanowi szczególną wartość dodaną rozprawy. W moim przekonaniu jednak temat rozprawy brzmiący *Efektywność sektora publicznego na przykładzie szkolnictwa wyższego w Polsce*, sformułowany został zbyt szeroko. Samej kategorii efektywności Doktorant poświęcił cztery strony, natomiast sektorowi publicznemu – trzy. (a właściwie dwa akapity). Oczywiście autor zdecydowanie szerzej kategorię efektywności odniósł do szkolnictwa wyższego, i w tym przypadku przegląd literatury, a zwłaszcza badania, oceniam jako niezwykle interesujące, oznacza to jednak, że w istocie swej praca odnosi się do efektywności szkolnictwa wyższego w Polsce, a w zasadzie – efektywności publicznych uczelni (warto w tym miejscu dodać, że w badaniach pominięte zostały uczelnie niepubliczne, których liczba jest w Polsce dwukrotnie wyższa w stosunku do uczelni publicznych) i taki, moim zdaniem, rozprawa powinna mieć tytuł.

Cel pracy, hipotezy badawcze i metodyka badań

Założenia metodyczne badań, tzn. uzasadnienie wyboru tematu, cele badań, hipotezy badawcze oraz zakres badań, metody doboru obiektów badawczych, metody pozyskiwania materiału badawczego, metody jego analizy i prezentacji, jak już podkreśliłam w uwagach ogólnych, zostały przedstawione w rozdziale pierwszym dysertacji.

Doktorant postawił przed pracą dwa cele: poznawczy i metodyczny. „*Celem poznawczym pracy było określenie efektywności wydziałów uczelni publicznych w Polsce*” (s. 9). Natomiast celem metodycznym: „*porównanie ocen efektywności uzyskanych na podstawie metody wskaźników złożonych i metody DEA*”. Jak podkreśla autor, realizacja wymienionych celów „*posiada również walor użyteczny*” albowiem „*uzupełnienie metody wskaźników złożonych metodą DEA umożliwia identyfikację źródeł niedostatecznej efektywności oraz wskazanie kierunków działań mających ją poprawić*” (s. 10). Wprawdzie w moim przekonaniu ten „walor użyteczny” nie został w pełni osiągnięty (identyfikacja tzw. technologii optymalnych – s. 119-120 i tabele 29-32), ponieważ samo wskazanie

potencjalnych kierunków działań w zakresie np. zwiększenia liczby studentów, liczby publikacji naukowych czy wartości grantów i prac zleconych nie uwzględnia ograniczeń chociażby natury prawnej (m.in. ograniczenie wzrostu liczby studentów do 102%), to jednak uważam, że cele: poznawczy i metodyczny zostały sformułowane poprawnie i nawiązują do problemu podjętego w pracy. Ich realizacji służyć ponadto miały zadania badawcze, które Doktorant określił jako (s. 10):

- „rozpoznanie dotychczasowego stanu wiedzy na temat efektywności funkcjonowania publicznych szkół wyższych,
- pomiar efektywności funkcjonowania wydziałów publicznych szkół wyższych z wykorzystaniem metody wskaźników złożonych,
- pomiar efektywności funkcjonowania wydziałów publicznych szkół wyższych z wykorzystaniem metody DEA,
- określenie zbieżności ocen efektywności uzyskanych w wyniku zastosowania metody wskaźników złożonych i metody DEA,
- ustalenie zmian w efektywności wydziałów publicznych szkół wyższych w czasie,
- określenie związku między poziomem dotacji statutowej a efektywnością naukową wydziałów publicznych szkół wyższych,
- próba określenia związku między efektywnością a jakością działalności wydziałów publicznych szkół wyższych”.

Realizacji sformułowanych celów służyć miała ponadto weryfikacja następujących hipotez badawczych (s. 10):

„H1: Finansowanie szkolnictwa wyższego przez państwo jest uzasadnione przesłankami wynikającymi z teorii ekonomii potwierdzonymi wynikami badań empirycznych.

H2: Metoda wskaźników złożonych i metoda DEA dają zbliżone wyniki w efektywności.

H3: Poziom finansowania publicznego (dotacja na działalność statutową) jest zależny od efektywności funkcjonowania wydziałów.”

Sądzę, że hipotezy zostały sformułowane poprawnie i logicznie korespondują z problematyką dysertacji oraz postawionymi celami. Interesujące jest także uzasadnienie dla poszczególnych hipotez.

W procesie badawczym Autor zastosował trzy główne metody gromadzenia materiału badawczego: studiów literaturowych, obserwacji pośredniej (dokumentacyjnej) oraz sondażu diagnostycznego. Do badań w sposób celowy dobrał wydziały publicznych szkół wyższych podlegających nadzorowi MNiSW, które opublikowały sprawozdania za rok 2013/2014 (próba n1 - 152 wydziały – 31% ogółu wydziałów podlegających nadzorowi MNiSW) oraz

które opublikowały sprawozdania za lata 2008/2009 oraz 2013/2014 (próba n2 – 137 wydziałów). Jednocześnie podzielił je na względnie homogenicznie grupy (posługując się nomenklaturą OECD), czyli: wydziały reprezentujące nauki przyrodnicze i rolnicze, inżynieryjne i techniczne, humanistyczne oraz społeczne. Do analizy zebranego materiału badawczego Doktorant wykorzystał metody statystyczne (w tym: metodę opisu statystycznego), natomiast w pomiarze efektywności wykorzystał metodę wskaźników złożonych oraz metodę DEA. W przypadku metody wskaźników złożonych, wartość zagregowanego wskaźnika dla każdego wydziału Doktorant obliczył jako średnią arytmetyczną wychodząc z założenia, że poszczególne filary misji współczesnego uniwersytetu, czyli działalność dydaktyczna, naukowa i przedsiębiorcza, odgrywają w nim równorzędną rolę, stąd też zastosował identyczne wagi dla wszystkich wskaźników cząstkowych. Spośród kilku rodzajów modeli metody DEA Autor wybrał model CCR (o stałych korzyściach skali) ukierunkowany na maksymalizację efektów.

Warte podkreślenia jest, że Pan mgr Piotr Pietrzak, dokonując wyboru wskazanych metod do badań efektywności wydziałów publicznych szkół wyższych przyjął kilka istotnych założeń, podkreślając przy tym, że „każde z nich może zostać uznane za kontrowersyjne – co w sposób oczywisty rzutuje na dyskusyjność uzyskanych wyników końcowych” (s. 19). Pierwszym z nich jest podejście do uniwersytetu jako do „czarnej skrzynki”, w której strumienie wejścia (nakładów) przetwarzane są w strumienie wyjścia (efektów) (na gruncie ekonomii neoklasycznej i jej założenia o przedsiębiorstwach). Drugie założenie przyjmuje, że współczesne uniwersytety ewoluują w kierunku uniwersytetów przedsiębiorczych, co pozwoliło na określenie efektów ich działalności jako:

- efekt 1: liczba studentów w osobach (aktywność wydziałów w zakresie procesów kształcenia);
- efekt 2: liczba publikacji pracowników wydziału (aktywność naukowa);
- efekt 3: łączna wartość grantów i prac zleconych w zł (przedsiębiorczość wydziałów w pozyskiwaniu środków na badania).

Ponadto Doktorant założył homogeniczność efektów działalności dydaktycznej i naukowej, co uzasadnił dostępem do informacji podawanych w sprawozdaniach (np. brakuje w nich danych dotyczących rodzaju i jakości publikacji) oraz przyjęcie jednego z efektów w kategoriach wartościowych, przez co uzyskany wynik nie jest czystą postacią efektywności technicznej. I wreszcie: po stronie nakładów uwzględnił liczbę samodzielnych pracowników naukowych i adiunktów, czyli kategorie zasobowe, co nie spełnia klasycznych założeń funkcji Cobba-Douglasa.

Do zbadania zmian efektywności pomiędzy rokiem 2008/2009 a 2013/2014 Doktorant zastosował indeks produktywności Malmquista.

W efekcie postępowania badawczego Doktorant z całą pewnością zrealizował postawione przed pracą cele (zarówno poznawczy, jak i metodyczny) oraz zadania badawcze. W podsumowaniu podkreśla, że pozytywnie zweryfikował hipotezę drugą (H2), negatywnie zweryfikował hipotezę trzecią (H3) oraz hipotezy pierwszej (H1) nie rozstrzygnął. O ile mogę się zgodzić z weryfikacją hipotezy H3, ponieważ do roku 2015 rzeczywiście finansowanie za pomocą dotacji na działalność statutową wydziałów nie uwzględniało ich efektywności, oraz z nie rozstrzygnięciem hipotezy H1 (w teorii ekonomii oraz w badaniach empirycznych finansowanie przez państwo szkolnictwa wyższego nie zostało jednoznacznie uzasadnione), o tyle trudno mi się zgodzić z pozytywną weryfikacją hipotezy H2. Wynika z niej bowiem, że metoda wskaźników złożonych oraz metoda DEA dają zbliżone wyniki efektywności. Należy pamiętać jednak, że metoda DEA ma wiele modeli. Rodzi się zatem pytanie, czy gdyby Doktorant zastosował inny model (np. zorientowany na nakłady, albo o innych efektach skali), czy wówczas wyniki efektywności byłyby podobne?

Oczywiście można dyskutować z wykorzystanymi w procesie badawczym metodami przyjętymi przez Doktoranta. Można też mieć wiele uwag w odniesieniu do przyjętych przez Niego założeń. Jednak w moim przekonaniu kluczowe znaczenie w procesie badawczym, ma rzetelne i jednocześnie spójne oraz logiczne uzasadnienie, którym się Doktorant podparł, znajdujące uzasadnienie zarówno w teorii, jak i badaniach innych autorów, co oceniam bardzo wysoko.

Generalnie uważam, że problem, cele oraz hipotezy zostały sformułowane prawidłowo. Sądzę także, że zastosowane metody badawcze, spójność i logika wywodu oraz sposób dowodzenia wskazują, iż Pan mgr Piotr Pietrzak doskonale opanował literaturę z zakresu podjętej problematyki oraz z łatwością posługuje się argumentacją uzasadniającą formułowane tezy. Niezwykle rzetelnie powołuje się na źródła oraz analizuje i ocenia dane zarówno pierwotne, jak i wtórne, co wskazuje na wysoki poziom opanowania przez Niego warsztatu naukowego.

Jednocześnie pragnę podkreślić, że badanie efektywności funkcjonowania sektora publicznego i jego podmiotów nasyca licznymi problemami metodycznymi i organizacyjnymi. Tym cenniejsze, zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej, jest poszukiwanie oryginalnych rozwiązań w tym zakresie. A do takich niewątpliwie należy zaliczyć zastosowanie przez Doktoranta do badania efektywności wydziałów publicznych szkół wyższych, podejścia opierającego się na pomiarze efektywności w ujęciu metody

wskaźników złożonych i metody DEA oraz ich porównaniu. Pozwoliło Mu to nie tylko na wypełnienie luki informacyjnej i poznawczej w tym zakresie, lecz również sformułowanie postulatów dotyczących funkcjonowania uczelni wyższych w Polsce.

Uwagi szczegółowe

Konstrukcja dysertacji podporządkowana została realizacji celów oraz hipotez badawczych, które wraz z opisem wykorzystanych metod badawczych, co już podkreśliłam, zaprezentowane zostały w rozdziale pierwszym. W rozdziale drugim Autor na gruncie studiów literatury przedmiotu poszukuje ekonomicznego uzasadnienia dla finansowania szkolnictwa wyższego. W tym celu identyfikuje funkcje państwa oraz definiuje sektor publiczny. Z punktu widzenia tematu pracy wydaje się, że zwłaszcza pojęciu sektora publicznego Autor powinien poświęcić szczególną uwagę. Na s. 26 Autor w jednym akapicie odnosi się do tego pojęcia twierdząc, że „na potrzeby niniejszej pracy autor przyjmuje ujęcie Wilkina, który stwierdza, że sektor publiczny jest pojęciem znacznie szerszym niż sektor państwowy, a w jego zakres wchodzi własność państwowa i komunalna. Tym samym sektor publiczny tworzą...” i tu Autor wymienia nie istniejące już formy organizacyjno-prawne jednostek sektora finansów publicznych, takie jak np. zakłady budżetowe, gospodarstwa pomocnicze jednostek budżetowych, samorządowe fundusze celowe. Takie nonszalanckie podejście potwierdza moją wcześniejszą opinię, że to nie o sektorze publicznym jest dysertacja, i w związku z tym pojęcie to nie powinno się znaleźć w jej tytule. Dalsza część analizowanego rozdziału stanowi nader ogólny przegląd poglądów na ekonomiczną rolę państwa i o ile ta część nie wnosi niczego nowego, to kolejna – poświęcona dyskusji dotyczącej edukacji wyższej w kontekście dobra publicznego lub rynkowego, jest interesująca. Doktorant przyjmuje (z czym się zgadzam), że edukację na poziomie wyższym należy traktować jako dobro merytoryczne, czyli dobro o charakterze mieszanym (publiczno-prywatnym), generujące pozytywne efekty zewnętrzne (s. 39). Tym samym pozytywne oddziaływanie szkolnictwa wyższego na funkcjonowanie społeczeństwa i gospodarki uzasadnia jego finansowanie ze środków publicznych. Jednak występowanie (obok społecznej) prywatnej stopy zwrotu z inwestycji w wyższe wykształcenie powinno skłaniać do poszukiwania, jak słusznie podkreśla Autor, „skutecznych i efektywnych sposobów łączenia środków prywatnych i publicznych” (s. 45). Rozważania te stały się przesłanką do nierozstrzygnięcia hipotezy H1.

Trzeci rozdział rozprawy stanowi przegląd literatury w zakresie pomiaru efektywności publicznego szkolnictwa wyższego. Rozpoczyna go historyczny przegląd ewolucji

uniwersytetów, w którym Autor przytacza argumenty za zasadnością traktowania współczesnego uniwersytetu jako uniwersytetu przedsiębiorczego. Podkreśla przy tym, że „uczelnie publiczne powinny dążyć do naśladowania efektywności firm sektora biznesu, w szczególności przez: implementację mechanizmów konkurencji, orientację na klienta, decentralizację, pomiar osiągnięć, zarządzanie strategiczne” (s. 52). Tym samym, jak podkreśla, powstaje pytanie o sposób mierzenia efektywności w publicznym szkolnictwie wyższym. Odpowiadając na nie, w sposób interesujący dokonuje przeglądu definicji efektywności, przy czym opowiada się za jej wąskim ujęciem, czyli jako stosunek osiągniętych efektów do ponoszonych nakładów (czyli jako ekonomiczność) (s. 54), natomiast w odniesieniu do efektywności szkół wyższych (w tym również ich wydziałów) pod pojęciem tym rozumie „relację między rezultatami (efektami) – odnoszącymi się do kluczowych obszarów funkcjonowania uczelni (działalności dydaktycznej, badawczo-rozwojowej, przedsiębiorczej) – a nakładami finansowymi, materialnymi, a w szczególności ludzkimi zaangażowanymi w ich uzyskanie” (s. 59). Autor podkreśla także bariery w pomiarze efektywności publicznych szkół wyższych. Zalicza do nich przede wszystkim brak porównywalnych danych oraz brak zrozumienia w środowisku akademickim potrzeby mierzenia nakładów i efektów działalności uczelni. Na pozytywną ocenę zasługuje część rozdziału dotycząca przeglądu wyników badań nad efektywnością publicznych szkół wyższych z wykorzystaniem metody DEA zarówno w badaniach światowych, jak i krajowych.

W kolejnym rozdziale Doktorant charakteryzuje szkolnictwo wyższe w Polsce. Analizuje strukturę szkół wyższych, studiujących, kadry akademickiej, finansowanie szkolnictwa wyższego, koszty kształcenia w szkołach wyższych, sytuację absolwentów na rynku pracy, ich wynagrodzenie oraz kluczowe problemy szkolnictwa wyższego i wyzwania na przyszłość. Na uwagę zasługują dwa szczególne wnioski Autora. Po pierwsze niedostosowanie kierunków kształcenia do potrzeb rynku pracy, a tym samym „brak możliwości >skonsumowania< wiedzy absolwentów przez gospodarkę powoduje, że zewnętrzny zwrot edukacyjny z inwestycji w wykształcenie wyższe maleje” (s. 92), co skutkuje pytaniem o zasadność dotowania szkolnictwa wyższego przez państwo. Po drugie natomiast, „negatywne zjawiska zachodzące w otoczeniu szkół wyższych powodują, że pomiar efektywności uczelni i ich wydziałów posiada coraz większe znaczenie” (s. 95).

W rozdziale piątym – empirycznym – Doktorant w oparciu o dobraną do badań próbę wydziałów publicznych uczelni dokonuje grupowania tych wydziałów, pomiaru ich efektywności przy zastosowaniu metody wskaźników złożonych, a następnie przy

wykorzystaniu metody DEA. Kolejnym krokiem, stanowiącym oryginalne podejście Doktoranta, stało się przeprowadzenie analizy porównawczej wyników w zakresie efektywności wydziałów publicznych szkół wyższych przy zastosowaniu obu wymienionych wcześniej metod. Najpierw poszczególnym wydziałom Autor nadał rangi w ramach porównywanych metod, a następnie obliczył współczynniki korelacji porządku rang. Co ważne, współczynniki korelacji Spearmana dla wszystkich grup wydziałów uzyskały kierunek dodatni, a współczynniki przyjęły wartości na pograniczu dość silnej i silnej zależności, co stanowiło podstawę do uznania, że Doktorant pozytywnie zweryfikował hipotezę H2. O swoich wątpliwościach w tym zakresie już pisałam.

Interesującą częścią tego rozdziału jest również próba określenia zmian efektywności wydziałów uczelni publicznych przy użyciu indeksu produktywności Malmquista. Dzięki zastosowanej metodzie Doktorant wyróżnił cztery typy wydziałów, czyli tzw. liderów, wydziały wyróżniające się większą niż średnia w grupie dynamiką zmian postępu technicznego, wydziały wyróżniające się większą niż średnia w grupie dynamiką zmian efektywności technicznej oraz wydziały zyskujące dystans (s. 137). Równie ciekawe i jednocześnie pozwalające na weryfikację hipotezy H3 są badania porównujące efektywność wydziałów uczelni publicznych z wysokością dotacji na działalność statutową. W tym celu Autor skonfrontował wartość dotacji statutowej przypadającej na jednego nauczyciela akademickiego z wynikami oceny efektywności naukowej wydziałów (liczba publikacji w przeliczeniu na jednego nauczyciela akademickiego). We wszystkich przypadkach współczynniki korelacji posiadały kierunek dodatni a siłę związku można określić jako niewyraźną lub średnią (s. 143). Autor słusznie zauważył, że w obowiązującym do końca 2014 r. systemie finansowania podstawą dotacji była tzw. „stała przeniesienia”, która wynosiła aż 77% dotacji otrzymanej w poprzednim roku. Wprowadzone w 2015 r. zmiany w większym stopniu uzależniły wysokość przyznawanej dotacji od wyników osiąganych przez szkoły wyższe.

Ostatni rozdział rozprawy stanowi interesującą próbę zestawienia efektywności funkcjonowania wydziałów publicznych uczelni z jakością ich „produkcji naukowej”. W pierwszej części tego rozdziału Autor wskazuje na problemy oceny jakości działalności publicznych szkół wyższych, odnosząc się przy tym do dyskusji związanej z oceną parametryczną. Następnie, w oparciu o wykorzystanie testu niezależności chi kwadrat, skonfrontował efektywność obliczoną na podstawie metody wskaźników złożonych i metody DEA z przyznaną wydziałom kategorią naukową (wcześniej przeprowadził podział wydziałów na trzy kategorie: wysokoefektywne, średnioefektywne i niskoefektywne oraz po

skonstruowaniu macierzy składającej się z dwunastu pól zakwalifikował każdy z wydziałów pod względem przyznanej kategorii naukowej oraz kategorii efektywności do jednej z pięciu grup: triumfatorów, zorientowanych na jakość, zorientowanych na efektywność, o przeciętnej jakości i przeciętnej efektywności oraz do słabeuszy). Uzyskane wyniki dodatkowo skonfrontował posługując się wywiadami z władzami czterech wydziałów, które wyraziły na to zgodę. Świadom ograniczeń uzupełniającego badania jakościowego Doktorant potraktował je raczej jako przyczynek do dalszej dyskusji i badań nad jakością działalności szkół wyższych.

Na szczególną uwagę zasługuje część wnioskowa pracy, w której Doktorant w sposób przejrzysty i spójny dokonał w niej podsumowania prowadzonych rozważań natury teoretycznej, jak i empirycznej, odnosząc się jednocześnie do poszczególnych hipotez. Świadczy to, co pragnę podkreślić ponownie, o wysokim poziomie opanowania warsztatu pracy naukowej.

3. Uwagi formalne

Recenzowana rozprawa od strony formalnej nie wzbudza poważnych zastrzeżeń. Jest niezwykle staranna pod względem technicznym. Doktorant rzetelnie powołuje się na źródła bibliograficzne, szeroko i precyzyjnie korzysta z technik tabelarycznej i graficznej prezentacji danych. Niemniej jednak Autor nie uniknął błędów literowych czy interpunkcyjnych. W pracy występują także błędy stylistyczne i redakcyjne, i dotyczą one chociażby tytułów niektórych części pracy, np. pkt. 2.2. Ewolucja poglądów na ekonomiczne role państwa (powinno być: ekonomiczną rolę) czy 2.3.1. Dyskusja pojęcia dóbr publicznych i prywatnych.

4. Wniosek końcowy

W konkluzji pragnę podkreślić, że recenzowana przez mnie rozprawa wpisuje się w obszar badań charakterystycznych dla nauk ekonomicznych w dyscyplinie ekonomia. Dysertacja Pana mgr. Piotra Pietrzaka w swej warstwie metodycznej jest poprawna i wskazuje na dojrzałość warsztatu naukowo-badawczego Doktoranta. Dzięki zastosowanym metodom Doktorant zrealizował sformułowane cele o charakterze poznawczym i metodycznym, zrealizował podstawione zadania badawcze oraz zweryfikował hipotezy. Na szczególną uwagę zasługuje zaprezentowane w rozprawie podejście badawcze, opierające się na pomiarze efektywności dużego zbioru wydziałów publicznych uczelni wyższych za pomocą metody wskaźników złożonych oraz metody DEA i ich wzajemne porównanie. Podejście to pozwoliło Autorowi nie tylko na wypełnienie luki poznawczej w tym zakresie,

ale również na sformułowanie rekomendacji służących poprawie funkcjonowania uczelni wyższych w Polsce. Na wysoką ocenę zasługuje także ogromny nakład pracy włożony w przygotowanie rozprawy oraz jasny i klarowny przekaz zarówno teoretycznych, jak i empirycznych wątków prowadzonych rozważań. Pragnę wyraźnie podkreślić także, że sformułowane przeze mnie uwagi mają charakter dyskusyjny i w najmniejszym stopniu nie wpływają na pozytywną ocenę większości aspektów recenzowanej rozprawy.

Uważam w związku z tym, że dysertacja doktorska Pana mgr. Piotra Pietrzaka pt. *„Efektywność sektora publicznego na przykładzie szkolnictwa wyższego w Polsce”* przygotowana pod kierunkiem naukowym dr. hab., prof. SGGW Michała Pietrzaka, spełnia kryteria stawiane rozprawom doktorskim określone art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595) i rekomenduję jej przyjęcie oraz dopuszczenie do publicznej obrony.

